

Adam Świeżyński

"Filozofia przyrody : zarys historyczny", Michał Heller, Kraków 2004 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 41/1, 212-215

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Według Bisera nadchodzi czas, w którym również metoda historyczno-krytyczna zostanie poddana historycznej i krytycznej analizie. Ona sama zniszczyła fundament, na którym budowała swoje wypowiedzi. Metoda nie może prowadzić do „martwej litery Prawa”, lecz do źródeł ożywiającego ducha.

Ostatnia rozprawa w zbiorze: *Tonalne zapewnienie. Czy istnieje muzyczny dowód na istnienie Boga?* – jest z pogranicza teologii i muzykologii. Na zakończenie, dla „wybrzmienia” tematu Biser zastanawia się nad możliwością przeprowadzenia dowodu za istnieniem Boga z muzyki. Słowa są dźwiękami niosącymi ze sobą znaczenia. Czy uderzenie w struny lub w klawisz takich znaczeń jest pozbawione? Czy nie można czegoś powiedzieć wysokością dźwięku, jego barwą, melodyką? Cisza mówi! Jest coś takiego jak język muzyki. Ale na ile jest to droga do Boga? Filozofia klasyczna twierdzi, że Piękno jest inną stroną Dobra i Prawdy, a Piękno, Dobro i Prawda są tym, co absolutnie JEST.

Cóż można powiedzieć na zakończenie tych rozważań? Chrześcijaństwo jest życiem, a nie „literą Prawa”, w tym sensie tylko życie z Bogiem jest walentnym świadectwem w świecie bez Boga. Bóg chrześcijan jest Bogiem miłości. Tylko ten, kto ukochał, tylko ten wie, o czym mówi, ale czy jest on w stanie miłość „zamknąć” w słowie? Czy wypowiedziana miłość jest jeszcze miłością? Uzdrawiająca, zbawiająca siła chrześcijaństwa jest w ukierunkowaniu ludzi na Boga.

Jerzy Machnac

Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław

Michał Heller, *Filozofia przyrody. Zarys historyczny*, Znak, Kraków 2004, ss. 253.

Filozofia przyrody jest dyscypliną filozoficzną, która nie często staje się głównym tematem publikacji naukowych. Z tym większym więc zainteresowaniem należy przyrzeć się najnowszej książce Michała Hellera w całości poświęconej problematyce historycznego rozwoju refleksji filozoficznej nad przyrodą. Niestety, już po po-

bieżnym zapoznaniu się z treścią książki, czytelnik obeznany nieco z literaturą dotyczącą filozofii przyrody zorientuje się (ku swojemu rozczarowaniu), że jest ona jedynie wznowieniem wydanej w 1992 roku książki tegoż Autora pt. *Filozofia świata. Wybrane zagadnienia i kierunki filozofii przyrody*. Wprawdzie wydawca zamieścił na obwolucie informację, iż jest to „nowe, znacznie rozszerzone wydanie” wspomnianej publikacji, ale – jak łatwo się o tym przekonać porównując obie pozycje – owo „znaczne rozszerzenie” ogranicza się przede wszystkim do dodania jednego nowego rozdziału poświęconego związkom zachodzącym między nauką i filozofią (Rozdział XII: *Nauka jako filozofia*). Autor podejmuje w nim, zgodnie z proponowanym przez siebie sposobem uprawiania filozofii przyrody jako tzw. „filozofii w nauce”, zagadnienia: mechanicyzmu, teorii względności, mechaniki kwantowej oraz kwestię współczesnych poszukiwań teorii unifikacyjnej. Zdaniem M. Hellera owe „epizody z historii fizyki” stanowią dobrą ilustrację tezy, iż nauka jest także swego rodzaju filozofią.

Szczególnie interesujące wydają się rozważania dotyczące możliwości unifikacji fizyki. Według Autora fundamentalna teoria fizyczna wpłynie na zmianę rozumienia kategorii czasu i przestrzeni oraz na związany z nimi problem przyczynowości. Zakładając, że będzie to teoria aczasowa i aprzestrzenna, a jednocześnie ukazująca, w jaki sposób czas i przestrzeń wyłaniają się z podstawowego poziomu, M. Heller przyjmuje hipotezę globalnego charakteru przyczynowości. Te ostatnie rozważania zdają się być nawiązaniem do poglądów Autora, które zawarł w swoich poprzednich publikacjach: *Kosmologia kwantowa* (2001) oraz *Początek jest wszędzie. Nowa hipoteza pochodzenia Wszechświata* (2002). Tarnowski uczony zaznacza jednocześnie, że – jego zdaniem – powstanie teorii ostatecznej nie będzie oznaczało końca dziejów fizyki. Nadal pozostanie bowiem zadanie wyjaśniania zjawisk już znanych i przewidywania zjawisk jeszcze nieznanych za pomocą teorii ostatecznej, która ze swej natury dotyczyć będzie tylko fizyki fundamentalnej. Ponadto, teoria ostateczna postawi nowe pytania i otworzy nowe problemy, których obecnie trudno się nawet domyśleć. Zatem, „(...) w ewolucji świata będzie zawsze miejsce na autentyczną nowość” (s. 213). Omawiany rozdział można więc uznać za logiczne dopełnienie treści zawartych w *Filozofii świata*, doprowadzające refleksję nad historią filozofii przyrody do czasów nam współczesnych.

W książce M. Hellera należy zauważyć jeszcze inne „nowe elementy”, które nie znalazły się w *Filozofii świata*. Są nimi krótkie biogramy przedstawicieli nauki i filozofii, których osiągnięcia i poglądy prezentuje Autor, oraz wykresy i tabele porządkujące niektóre zagadnienia. Ponadto, na końcu każdego rozdziału zostały umieszczone aneksy autorstwa Małgorzaty Szczerbińskiej-Polak. Zawarto w nich szczegółowe informacje rozszerzające niektóre problemy poruszone w rozdziale poprzedzającym każdy z aneksów.

Niewątpliwie, wspomniane rozszerzenia treści omawianej publikacji mają swój walor edukacyjny i upodabniają ją pod względem stylu prezentacji do innych współczesnych podręczników szkolnych czy akademickich. Nie zmienia to jednak faktu, że książka M. Hellera nie została zmieniona w sposób znaczący w stosunku do jej wersji pierwotnej. Mankamentem jest także brak odniesień w przypisach do najnowszej literatury. Wydaje się, że próbą uzupełnienia tego ostatniego braku jest zamieszczona na końcu książki bibliografia, stanowiąca wybór literatury z zakresu historii nauki, historii filozofii, filozofii nauki i filozofii przyrody. Jednak i tu spotyka czytelnika niemiła niespodzianka. Otóż w wykazie publikacji z zakresu filozofii przyrody nie zostały umieszczone „klasyczne” dzieła autorów takich, jak: K. Kłósak, S. Mazierski, M. Lubański, Sz. W. Ślaga. Jak wyjaśnić owo pominięcie? Trudno przecież założyć ich nieznaną u Autora omawianej publikacji. Z pewnością ów istotny brak zniekształca w znaczący sposób obraz dokonania polskiej filozofii przyrody i wprowadza w błąd wszystkich zainteresowanych problematyką filozoficzno-przyrodniczą, dając im bardzo wybiórczy wykaz literatury jej poświęconej. Wspomnianego braku nie usprawiedliwia także preferowany przez Autora sposób prowadzenia refleksji filozoficznej nad przyrodą. „Filozofia w nauce” nie jest przecież jedyną istniejącą koncepcją uprawiania filozofii przyrody, a zatem nie ma powodu, aby jej przedstawiciele rościli sobie prawo do wyłączności. Należy więc stwierdzić, iż zaprezentowany w bibliografii umieszczonej na końcu *Filozofii przyrody* zakres problematyki tej dziedziny filozoficznej zacierza prawdziwy obraz rozważanych w jej ramach zagadnień.

W refleksjach na marginesie VI Polskiego Zjazdu Filozoficznego (Toruń 1995) M. Heller pisał: „Nie warto walczyć o słowa. Jedni nazywają to filozofią nauk przyrodniczych, inni filozofią przyrody. (...) Z filozofią przyrody były kłopoty od chwili powstania nauk empi-

rycznych. (...) Chociaż neotomistyczna filozofia przyrody jest jeszcze ciągle wykładana na niektórych uczelniach kościelnych (nierzadko w zmieszaniu z „wybranymi zagadnieniami” z nauk empirycznych), może być ona obecnie traktowana jedynie jako świadectwo historii”. Istotnie, nie ma sensu spierać się o same słowa, jednak o prawdę, którą powinny one wyrażać, z pewnością walczyć należy. Szkoda, że w najnowszej, niewątpliwie potrzebnej publikacji tarnowskiego filozofa zabrakło – wbrew deklaracjom – zarówno autentycznej nowości w treści dzieła, jak i solidności opracowania redakcyjnego.

Adam Świeżyński
Instytut Filozofii UKSW

Kazimierz Świrydowicz, *Logika modalna*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004, ss. 335.

Recenzowana praca jest pierwszą polskojęzyczną książkową publikacją, będącą encyklopedycznym zbiorem ważnych informacji na temat rodziny systemów formalnych określanych jako logiki modalne. Do tej pory jedyną napisaną w języku polskim a dotyczącą podobnej problematyki pozycją była publikacja J. Perzanowskiego *Logiki modalne a filozofia* (Uniw. Jagielloński, Kraków 1989), która jednak ze względu na swój specyficzny charakter (jest to rozprawa habilitacyjna) nie zdaje sprawy z ogółu dokonań w dziedzinie logiki modalnej, koncentrując uwagę jedynie na wybranych systemach logicznych. Recenzowana książka jest natomiast, w zamierzeniu jej autora, podręcznikiem adresowanym do studentów filozofii i matematyki, który z powodzeniem może być przydatny także specjalistom zajmującym się współczesnymi sformalizowanymi teoriami modalności. Z uwagi na ilość i różnorodność współcześnie publikowanych wyników, dotyczących takich systemów, autor stanął przed koniecznością wyboru tylko niektórych zagadnień. Należy zauważyć, że przedstawiony materiał został tak dobrany aby przedstawić możliwie jak najbardziej kompletną mapę formalnych rachunków modalnych razem z ich charakterystyką semantyczną. Rozważania ograniczone są jedynie do modal-